

**„Gazeta Lwowska“**  
z dodatkiem urzędowym  
wychodzi codziennie o 3-ej  
godzinie popołudniu, z wy-  
jątkiem świąt uroczystych i  
niedzieli. Co sobota wycho-  
dzi „Dodatek Tygodniowy“.  
Prenumerata wynosi  
z przesyłką pocztową na rok  
cały 16 złr., na kwartał  
4 złr., na miesiąc 1 złr.  
35 c. Miejsowa na rok 12 złr.,  
na kwartał 3 złr., na miesiąc  
1 złr.

# GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i arty-  
kuly nadesłane od jednego  
wiersza: pierwszy raz 6 c.,  
drugi i trzeci po 5 c. Na-  
leżytność stęplowa od każdej  
inseraty 30 cent.  
Przesyłki (franco) od-  
biera Administracya Gazety  
Lwowskiej. Numer poje-  
dyńczy w Expedycyi Gazety  
(Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.  
Reklamacye wolne  
od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

N<sup>o</sup> 62.

Sroda 17. Marca 1869.

Rok wydania 59.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 16. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa odrzucono w specjalnej debacie nad ustawą o landwerze większością 81 głosów przeciw 59 wniosek mniejszości, a przyjęto wniosek komisji stanowiący, iż jeneralne komendy mają być oraz komendami landwery.

Peszt, 16. marca. Dotychczasowy rezultat wyborów: 13 Deakistów 4 z lewicy.

Fiume, 16. marca. Najjaśniejszy Pan robił wycieczkę do Zengg i powrócił wieczór. O północy jedzie do Pola. Ministrowie węgierscy odjadą jutro do Budy.

Konstantynopol, 16. marca. Porta organizować będzie landwerę, złożoną z Chrześcian i Turków.

(Telegramy „Czasu“.)

Paryż, 15. marca wieczór. „L'Etendard“ donosi, że zajęcie z Belgią wprowadzone ostatecznie zostało na drogę uspakajającą, lubo nie jeszcze nie jest postanowionem, i potwierdza, że Anglia proponowała pośrednictwo swoje. „Le Temps“ stwierdza na podstawie wyimków z półurzędowych dzienników pruskich, iż rząd pruski objawia głęboką nieufność z powodu postawy Francji pod względem Belgii. W tem leży dość bezpośrednio poddawianie Belgii do niestępowania.

Tulon, 15. marca. Klasa poborowa piechoty morskiej z r. 1862 rozpuszczoną została na urlopy.

Madryt, 15. marca. Na posiedzeniu kortezów. minister spraw wewnętrznych wyrzuci niektórym deputowanym, iż brali udział w ostatniej manifestacji niedzielnej podczas której były kazania buntownicze. Topete pyta mniejszości: ażali pochwala napasę na wszechwładztwo narodu? Po zwawych rozprawach republikanie oświadczają że przyjmują orzeczenie kortezów (pod względem czy formy rządu czy poboru wojskowego, tego telegram nie wyjaśnia. Red.). Rio domaga się zaprowadzenia ślubów cywilnych; Ortez odpowiada, że rząd zajęty jest obecnie zbadaniem kwestyi ślubów cywilnych.

## Część urzędowa.

Przy odbytych dnia 15. b. m. w Husiatynie wyborach do Sejmu krajowego głosowało 114 wyborców. 59 głosów otrzymał ksiądz Ignacy Halka, pleban gr. kat. z Dubowic, wybrany przeto został posłem na Sejm krajowy.

## Część nieurzędowa.

O podróży Najjaśniejszego Pana przynoszą depesze telegraficzne następujące dalsze szczegóły:

D. 14. b. m. o godz. 7<sup>1</sup>/<sub>4</sub> z rana Najj. Pan jadąc z St. Peter do Fiumy, był witany na granicy Wybrzeża w Uelsane przez lud a pod Castuą przez władze i duchowieństwo.

O godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed południem Najj. Pan stanął u granic Fiumy, a przed 10tą odbył się uroczysty wjazd do miasta, którego szczegóły już wczoraj podaliśmy.

Następnie Najj. Pan przyjmował naczelników władz, duchowieństwo, korpus oficerów armii lądowej i marynarki. Na przemowę naczelnika municypalności Najj. Pan odpowiedział mniej więcej następującymi słowy: „Z żywym zadowoleniem odbieram dowody Waszej wierności i przywiązania, o którego szczerości nigdy nie wątpię. Bądźcie pewni że we wszystkim co zmierza do podniesienia miasta i jego pomyślności, możecie liczyć na Moje poparcie, i oświadczenie Waszym współobywatelom Moje serdeczne pozdrowienie.“

Gdy prezydent ministerium hr. Andrassy jechał na obiad do rezydencji królewskiej, lud zgromadzony witał go radośnymi okrzykami.

Wieczór całe miasto było wspaniale oświetlone. W mieście wystawiono herby wszystkich komitatów węgierskich w transparentach. Teatr i wieża miej-

ska zdawały się płonąć. Wszędzie było mnóstwo transparentów z napisami na cześć monarchy. Najpiękniej jednak wyglądał port. Na olbrzymich okrętach Lloyda i innych wszystkie maszty były okryte lampionami różnokolorowemi, co przebudny sprawiało widok. Nadto krążyły stosownie przyrządzone łodzie z orkiestrą i chórami nucącemi włoskie pieśni gondolierskie. O godzinie 8. Najjaśn. Pan odbył przejażdżkę i był wszędzie z zapalem witany. Gdy powóz zbliżył się do wybrzeża, fregata pancerna dała sygnał wystrzałem działowym, a na ten znak zajaśniały nagle wszystkie okręty wojenne ogniem bengalskim a liczne rakiety i kule świecące uzupełniały wspaniały obraz.

Rakiety puszczano całą godzinę, poczem spalono wielce wspaniałe ognie sztuczne

Radość była niezmierna. Hrabia Andrassy poznany przy blasku pochodni był przedmiotem hucznych owacyi.

Komisya wojskowa Izby niższej Rady państwa ukończyła już obrady swoje nad ustawą o obronie krajowej i pospolitem ruszeniu i zaleca Izbie przyjęcie ustawy pierwszej, odrzucenie zaś drugiej. Przy obradach nad ustawą o obronie krajowej większość komisji odrzuciła zgodnie z przedłożeniem rządowem ustanowienie odrębnych, i to od armii czynnej niezależnych komend landwery, uchwalono jednak, że powołanie landwery przez Cesarza musi być kontrasygnowane ze strony odpowiedzialnego ministerstwa obrony krajowej.

Co się tyczy ustawy o pospolitem ruszeniu, komisya uchwaliła jej odrzucenie. W sprawozdaniu starano się uilowodnić, że instytucya pospolitego ruszenia nie odpowiada dzisiejszym pojęciom o sztuce wojennej, gdyż instytucya ochotniczych korpusów nie opłaciła się dotąd ani pod względem wojskowym ani finansowym. Dla tych właśnie względów finansowych komisya sądzi, że ustanowienie pospolitego ruszenia nie jest pożądanem. W ustawie zostawiono dosyć pola patriotyzmowi ludności. Każdy może na czas wojny wstąpić dobrowolnie do armii, lub do landwery.

Dalej mówi sprawozdanie: „Najbardziej niebezpiecznym wydaje się przepis projektu, aby koszta pospolitego ruszenia opędać z wspólnych środków wojennych. Przypuścić bowiem łatwo można taki wypadek, że węgierska połowa państwa uzna za potrzebne ustanowienie pospolitego ruszenia, nie uwzględniając jego istotnej wartości. W tym wypadku musielibyśmy zapłacić 70% kosztów.“ Wreszcie wątpliwem i to jest, czy nieprzyjaciół będzie się obchodził z pospolitem ruszeniem według prawa narodów. Zobowiązań w tym względzie nie ma. Z tych wszystkich powodów komisya zaleca odrzucenie ustawy. Mniejszość, do której także hr. Beust należy, stawia osobny wniosek: „Wysoka Izba uchwali polecić komisji, aby przeprowadziła szczegółową dyskusję nad ustawą o pospolitem ruszeniu i z takowej zdała Izbie sprawę.“

Projekt ustawy względem warunków i koncesyi dla przedsiębiorstwa lokomotywowej kolei w Przemyślu aż do granicy Galicyi pod Łupkowem składa się z 6 artykułów. Na mocy pierwszego art. gwarantuje państwo czysty dochód roczny wraz z kwotą do umorzania w maksymalnej sumie 500.000 złr. w srebrze od mili. Art. II. orzeka jako część zagwarantowanego czystego dochodu ma być użyta na umorzenie kapitału, dalej w jaki sposób i pod jakimi okolicznościami potrzebna ewentualnie dopłata ze strony skarbu państwa ma być wypłacana, nakoniec zawiera orzeczenie, że jeżeli czysty dochód gwarantowaną sumę roczną przewyższa, to połowa odnośnej nadwyżki ma być użyta na spłatę danej zaliczki wraz z procentami do administracyi państwa. Art. III. przedłożenia przyznaje koncesyonaryuszom tej kolei tę samą wolność od podatków, jaką art. IV. linii St. Peter-Fiume i Willach - Franzensfeste przyznaje. Także i dla tej kolei na mocy orzeczenia art. IV. może być koncesya dopiero wtedy udzielona, kiedy połączenie ze strony węgierskiej będzie zabezpieczone. Art. V. upoważnia rząd, w razie gdy administracya państwa nie była w możności, na podstawie teraźniejszej ustawy, udzielić koncesyę w trzy miesiące po zapewnieniu połączenia kolei węgierskiej, do rozpoczęcia budowy na koszt państwa, w którym to razie pozwala się rządowi na budowę 5.000.000 złr. na r. b.

„Public“ pisze: „Morning Post“ donosi, że rządy belgijski i francuzki postanowiły poruczyć komisji rozstrzygnięcie kwestyi pomiędzy niemi zachodzącej. Jednakowoż nie zgodzono się jeszcze w tym względzie. Odnośna propozycya Belgii nie jest jeszcze sformułowana. Należy się spodziewać, że kwestya będzie na tej drodze załatwiona, ale aby do tego przysię mogło, kwestye muszą być jasno postawione, a to jeszcze nie nastąpiło. Gdy toczące się w tym względzie negocyacje zostaną ukończone, obadwa rządy ułożą program prac komisji, te zaś obejmować będą zapewne rewizyę warunków ugody pomiędzy spółką kolei z Arlon do Bruxeli, a francuzką kompanią wschodnią. Rząd belgijski ma jak sądzą zamiar nabycia kolei z Arlon do Bruxeli, co oczywiście powiększyłoby trudności. Jakkolwiekby się stanie, negocyacje pomiędzy obu rządami są jeszcze w toku i nie można utrzymywać że doprowadziły już do rezultatu, o którym „Morning Post“ wspomina.

W francuskim ciełe ustawodawczem przyszy d. 11. b. m. pod obrady interpelacje w kwestyi ementarza. Interpelanci, na których czele stoi Maurice Richard, uskarżali się głównie na dwie rzeczy, najprzód na rozpoczętą już budowę drogi, która ementarz Montmartre przecina i zagraża 376 grobom, a powtórę na projekt założenia wielkiego ementarza dla całego Paryża w Mery sur Oire. Pan Richard mówi: „Aby mieszkańcom Montmartre skrócić drogę o kilka metrów, niepokoi się nieboszczyków w ich grobach i grzeszy się przeciwko najświętszemu uczuciu ludzkosci. Przy tem chodzi administracyi miejskiej nie o ten specjalny wypadek, lecz o otworenie prac ludowi, po którym nastąpią podobne obkrawywanie i przekrawywanie innych ementarzów. Co do drugiego przedmiotu interpelacyi to minister państwa przyrzekł objaśnienia, których interpelant chce oczekiwać. Minister państwa Rouher oznajmił, że rząd zajmuje się zbadaniem projektu administracyi miejskiej co do ementarza w Mery-sur-Oire i co do poprowadzenia kolei żalaznej do tegoż ementarza. Oba projekty albo w formie nadzwyczajnego budżetu Paryża albo też w formie projektu osobnej ustawy przedłożone będą izbie, bez której przyzwolenia nie się nie stanie. On ze swojej strony może tylko tę zrobić uwagę, że projekta te wypracowane są z rzadką troskliwością i zasługują na pilne roztrząszenie. Na zapytanie p. Juliusza Simon odpowiedział minister, że założenie ementarza w Mery-sur-Oire, nie sprowadzi w następstwie zamknięcie istniejących już w Paryżu ementarzów, lecz że ementarz ten będzie tylko uzupełniającym niejako. Po dłuższej debacie oświadczył minister spraw wewnętrznych p. Foreade, że w myśl oświadczenia ministra Rouhera nie sprzeciwi się przekazaniu rządowi drugiej części interpelacyi. Następnie głosowano nad obu punktami interpelacyi i nad pierwszym przeszła izba do porządku dziennego a drugi przekazała rządowi następującą formułkę: Ciało ustawo-









